Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 295. PIĄTEK 29 Grudnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Miesiac dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.		Stopień ciepła podług Réaumura.	Psychrometre	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	28"	11, 24	-10, 5	0, 78	WPł.Wschod. słaby	Pogoda	
28	2	27"	10, 54	—3, 6	1, 29	Pł.Wschodni „	„	
	10	„	10, 40	—8, 9	0, 90	Wschodni „	„	

Gazeta Krakowska od Nowego Roku 1849, wychodzić będzie **na całym arkuszu**, według programmatu, który przy ostatnich numerach tego miesiąca załączonym został. Pomimo powiększenia formatu i wynikających ztąd kosztów, cena kwartalna pozostaje jak dotąd ZłR. 4 Mon. Konw., miesięcznie Złp. 6. — Uprasza się Szanownych Abonentów, aby zawczasu zgłosić się zechcieli, gdyż taka tylko liczba exemplarzy odbijaną będzie, jaka zamówioną zostanie.

Rzeczy krajowe.

Kraków. W dzienniku *Oester Correspondent* (camarill-reactionnair) czytamy z oburzeniem serc kochających ludzkość i narodowość, bezbożne zdania i podżegania godne Kannibalów r. 1846, takich jak Szela, Twarog, Koryga i t.d. Bezczelny autor tego artykułu, wyraźnie żąda w Galicyi na nowo rozpoczęcia rzezi. Powiada ten krwi pragnący kłamca, że Polacy zamyślają podobnie postępować przeciwko braciom swoim Rusinom (których Niemcy nazywają ni ztąd ni zowąd Rutenami), jak Węgrzy przeciwko Słowianom, że chcą z nimi rozpocząć wojnę domową *exterminacyjną* i tymi to *nędznymi środkami* chcą urzędnicy obcy jeszcze raz u nas tego dokazać, żebyśmy sami między sobą się gubili, a oni na trupach i zgliszczach naszych, na ziemi ojców naszych swoje panowanie Belzebuba rozpostarli, (bo z chłopami im się nie wiedzie). — Rusini! bracia nasi! nie wierzcie nikomu, tylko rozumowi i zasadom słuszności. My nie możemy was nienawidzieć, bo za cóż? że się w wymawianiu niektórych słów różnimy, jako pokolenia jednéj matki? — że wasi księża mają żony, a nasi może je wkrótce mieć będą? że i my i wy pod jarzmem obłudnych obcych urzędników jęczeliśmy i jęczymy? że wam dali wolności, które nam zabrali? że was mianują oddzielnym narodem Rutenów, kiedy to nieprawda, bo i my Polacy i wy bracia Rusini jesteśmy zarówno synami jednéj matki Sławiańskiéj. A biada! żeśmy dotąd się nie wiedzieć za co nienawidzili, aż obcy nas sądzić przyszedł. Wierzcie nam bracia, nie myślimy, ani myśleliśmy o morderczéj z wami kiedykolwiek rozprawie — choć obcy urzędnicy gwałtem chcą między nami tego dokazać, bo tak każe ich interes, ale owszem cieszymy się, że dziś wy macie swój język, swoję reprezentacyę, swoje znaki, swoje zbory, swoją gwardyą, boć to są prawa nietylko narodów, ale i pokoleń, a my względem siebie jesteśmy i będziemy zawsze pokoleniami, choćbyśmy też i niechcieli, a więc jako pokolenie macie swoje prawa, a my życzymy wam, byście umieli rozwijać swobody wasze i użyli ich na uszczęśliwienie wasze, ale życzymy także, żebyście wy tego nie doznali, co my bracia wasi Polacy, to jest że to wszystko była tylko obłuda i zdrada na zgubę naszą wyrachowana, ażeby każda gałązka sławiańska, która tylko odrasta, zaledwie do *pewnéj dojdzie pory*, natychmiast *podciętą została*. Taka jest ich polityka od wieków. Wy także bracia Rusini, wy umiécie rzeczy oceniać, wy także i prawdę od fałszu rozróżnić potraficie, wy wiécie, że *divide et impera* jest stare jak świat i że ta zasada jest czysto-metternichowska, piekielna i haniebna. Niech więc wrogi ludzkości, płatne sługi kamarylli reakcyjnéj krzyczą na gwałt, że Polacy i (jak oni was dziś nazwali) Ruteni (?) chcą się wspólnie zarzynać; — my jednak jako bracia, jak dzieci matki wolności podajmy sobie ręce i śmiejmy się, że syny szatana pienią się ze złości, znalazłszy oprócz pogardy ludów jeszcze i to przekonanie; że choć raz Sławianie nie dali się wrogom zdradą podejść, i oszukać kłamem zbrodniczym.

Mamy sąd przysięgłych co do uchybień wolności druku. Wzywamy Obywateli naszych, ażeby postarali się o to, by ten Sąd Przysięgłych był mocen zatrudniać się także rozstrzyganiem *kłótni i obraz honorowych*. Nacóż bowiem szukać innych sądów, kiedy ten mamy, a wiemy z ogólnego głosu, że takowy składa się z grona samych zacnych i cnotliwych obywateli. Zdarzają się w życiu człowieka takie wypadki, że niepodobna jest *uniknąć* wyzwania, lub takiemu żądaniu zadosyćuczynienia. Barbarzyńskie takie zabytki wyobrażeń w naszém dzisiejszém je-

szcze ukształceniu, każą przelewać krew bliźniego, współrodaka, bez względu że to on jest ojcem, mężem, bratem lub synem, a tém samém, odbierając mu życie, odebrać je można lub zatruć na zawsze komu innemu, niewinnemu w całéj téj sprawie. — Weźcie to pod waszą uwagę wy światli i ludzkością tchnący Obywatele! Rozważcie i wyrzeczcie! a będziemy mieli sąd *honorowy*—a imiona wasze potomność w rodzinach błogosławić będzie.

W. J.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń. Pojawiła się temi dniami książka pełna liczb, rachunków, rubryk, gruba na 2 lub 3 cale, zawierająca obliczenie wydatków państwa na rok 1849. Ilu z nas zrozumie ją? Przecie podamy krótko jéj treść.

Dług krajowy wynosi wedle ścisłego obliczenia $913\frac{3}{4}$ milionów, a procent od niego rocznie płaci się $47\frac{1}{2}$ milionów. Dodajmy do tego wszystkiego jeszcze te 80 milionów, o które teraz się z sejmem traktuje, będziemy mieli długu tylko 1000 milionów! (Francuzi płacą rocznie 111 milionów, Anglicy zaś 280 milionów procentów od swego długu krajowego.) Mimowolnie każdemu na myśl przyjdzie zapytać się: Dokąd nas te długi zaprowadzą? Będzie ich przybywać, lub czy może ich ubywać? Nim się wyrownają sprawy w Węgrzech i Włoszech a na te prowincye część długu się rozłoży, będziem je musieli sami dźwigać. Tymczasem wojska jest około 400,000 ludzi i 50,000 koni, y minister wojny zapewnia, że liczba wojska nie może na rok 1849 być zmniejszona, przeciwnie kto wie czy nie wypadnie ją powiększyć. Na południu zrywa się nowa burza. Papież umknął. We Francyi publiczna opinia ciągle sprawie włoskiéj sprzyja. W czasach spokojnych kosztowało wojsko rocznie około $51\frac{3}{4}$ milionów, dziś powiększyła się ta suma o $34\frac{1}{2}$ milionów. Utrzymanie dworu kosztuje 4 miliony. Samo ministerstwo spraw zagranicznych wymaga $1\frac{1}{2}$ milionów. Wszystko to symptomata niepokojące Darmo stara się ministerstwo finansów zaprowadzać w wydatkach oszczędności, na rok bowiem 1849 zdołało przez zniżenie płacy urzędnikom i innymi sposobami przyprowadzić do oszczędzenia tylko 2,842,388 złr. A co daléj będzie?

(*Stan banku wiedeńskiego.*) Na dniu 28, Listopada podała dyrekcya banku wiedeńskiego do wiadomości publicznéj stan tego instytutu, któren jest następujący:

Stan czynny.

1. Gotowe pieniądze i sztaby srebra .	30,817 555
2. Eskontowane effekta, z których koło 25 milionów kupieckich	31,691.446
3. Zaliczenia na papiery publiczne .	13,032.900
4. Zaliczenia Loydowi i kasom oszczę.	1,425.000
5. Ustalony dług państwa	79,568.994
6. Bony kasowe o realnéj hypotece . .	50,000.000
7. Zaliczenia skarbowi na cząstkowe bony hypoteczne.	22,581.150
8. Zaliczenia na bony skarbowe 3% .	624,396
9. — — — — 3% .	8,462,737
10. Pożyczka bezprocentowa rządowi udzielona	6,000,000
11. Gwarantowana przez rząd pożyczka węgierska	867,936
12. Fundusz rezerwowy i pensyi w papierach publicznych i akcyach banko.	5,283,953
13. Wartość budynkow bankowych i inne aktywa	3,283,953
	254,278.956

Stan bierny.

1. Biletów bankowych w obiegu . .	217,219,604
2. Fundusz rezerwowy i pensyi . .	5,843,264
3. Niepodniesione dywidendy, saldo bieżących rachunków etc.	843,488
4. Fundusz zakładowy banku, zebrany 50,621 akcyami o 600 złr. każda . .	30,372,500
	254,278,956

Stan ten okazuje:

a) Co do biletów; stosunek do gotówki jak i do 7, Dnia 29 lutego 1848 stosunek ten był jak 1; $3\frac{1}{5}$ gotówki bowiem było w dniu 26 Lutego 65,058,351 biletów 214,146,440.

b) Co do gotówki; ta okazuje się mniejszą od téj, jaką była na dniu 29 lutego o sumę 34,240,796 Całą tę sumę znajdujemy w nowych operacyach banku z rządem, które wynoszą kwotę 37,668,284, (pozycye 7ma, 8ma; 9ta, 10ta stanu czynnego z d. 28 listopada.)

c) Co do majątku banku; ze stanu czynnego, któren wynosi 254,278,956, pozycye od 5éj do 11éj włącznie wynoszące razem przeszło 174,000,000, całą wartość swoją opierają na gwarancyi rządowéj. Część tedy majątku bankowego, przez rząd niegwarantowaną, wynosi cokolwiek więcéj jak 80 milionów. Dodajemy, że w pomienionéj sumie 174 milionów, znajduje się wiele papierów publicznych o niskim nader procencie, których nominalnego kapitału rząd niegwarantuje, lecz tylko procent zabespiecza.

Korrespondent Gazety Krakowskiéj z Pesztu donosi pod d. 18 b. m. co następuje: Stan armii naszéj jest do dziś dnia następujący: Główny korpus pod dowództwem jenerała Anta Gorgei 66,000 i 110 dział różnego kalibru, korpus oddzielny przeciw Kroacyi i Styryi, pod dowództwem jen. Maurycego Perczel, 18,000 i 25 dział polowych, korpus sławoński z kwaterą główną w Peterwaradein pod jen. Blagewicz i Batthiani 20,000 i 32 dział. Armia serbska pod St. Thomas pod jen. Kiss 18,000 i 60 dział, korpus nadgraniczny galicyjski, 11,000 i 12 dział, korpus Aradzki pod jen. Bem, 20,000 i 12 dział. Na Dunaju mają Węgry 3 statki parowe i wielką liczbę pontonów. Tak prości, jako i oficerowie armii węgierskiéj, otrzymują znacznie większą gażę, aniżeli wojsko cesarskie.

Wiedeń 22. Pomiędzy niewolnikami których tu z Węgier przyprowadzono, znajduje się wielu członków byłéj gwardyi ruchoméj wiedeńskiéj, którzy w Węgrzech na nowo wzięli się do broni. Na przedmieściach Wiednia tworzą się na nowo towarzystwa tajnopolityczne, pomimo niebezpieczeństwa, na jakie wystawia się każdy podobny to jest na sąd doraźny. Wielu z pomiędzy członków takowych towarzystw zostało już aresztowanych przez władze.

Pokazuje się że surowość wojenna nie jest dziś dosyć silną do utrzymania porządku, i że innych do tego rząd użyć powinien pobudek. Umysły są gwałtownie wzburzone — a więc nie jątrzyć, ani obrażać, ale raczéj łagodzić i jednoczyć je do dobrych celów należy. Ludy dziś to nie dzieci, jak się to niektórym kamaryllistom wydaje. Zgromadzenia publiczne u nas są zakazane do tego stopnia, że tym nawet którzy trudnią się przedsiębierstwem mającém na celu li tylko zabawy publiczne — niewolno jest takowych otwierać. Jak długo okropny ten stan potrwa — niewiemy.

Ołomuniec. Usiłowano tu struć kilkunastu żołnierzy, którzy istotnie dostali wszyscy wymiotów; którzy razem do jednego należeli menażu, żołnierze ci byli z Pułku Maccucheli. Jednakże widać trucizna była za słaby bo szczęściem na tem się skończyło, że żołnierze tylko dostali gwałtownych wymiotów. Wczoraj przybył tu W. Ks. Konstanty rossyjski w towarzystwie jen. Romanoff. Dziennik *nadodrzański* utrzymuje, że pomiędzy Rossyą Austryą i Prusami zawarty został traktat zaczepny i odporny — na mocy którego te Państwa najprzód mają za cel, republikanów niemieckich głaskać i liberalizm podnieść w Niemczech, a potem dopiero stanowczy zadać cios wolności, która acz konstytucyjna, ale i tak Rządzącym jest solą w oku. Według doniesień ostatniego 4. bulletynu wojskowego, komittaty Oedenburg, Pressburg i Wiselburg nietylko że są rozbrojone i uspokojone, ale już w tych ustanowione są kommissaryaty cesarskie, a Węgry wszędzie uchodzą bez przyjęcia bitwy.

Z innéj znowu strony dowiadujemy się, że to nieprawda, że ten mdły buletyn dla tego ogłoszony był w stolicy, ażeby zagłuszyć pogłoskę o klęsce, jaką Węgry mieli zadać wojsku cesarskiemu. Ale czy prawda nie wiemy.

W Peszcie żywność tania nadzwyczaj, korzec przenicy kosztuje talara i 8 sr. gr. Dr Hammerszmidt dowodzi w Węgrzech Legią złożoną z akadem. Wied. Czysto madziarski korpus wojska zwany *Notved* składa się sam z 60,000 Węgrów rodowitych, — których nikt nie przekupi. — Jenerał Bem który dotąd w lewéj szczęce nosi jeszcze niewyjętą kule — udał się na czele 20,000 ludzi do ziemi Siedmiogrodzkiéj, gdzie ma się z tamtejszym korpusem madziarskim złączyć, a potém z boku uderzyć na korpus feldm. jen. Szlika, któremu z tego powodu już wczesną przepowiadają klęskę. Feldm. Szlik ma się dotąd osobiście znajdować w Koszycach, gdzie duch mieszkańców nic dobrego nie zapowiada. Pod Wieselburgiem, kilka batalionów wojska ces. zostały zupełnie zniszczone, nim miasto było zajęte — i zdaje się, że to z takowych powodów przyszedł wyższy rozkaz, ażeby wojsko odtąd oszczędzając sił nie przyjmowało walki w partyzantce, ale żeby oczekiwała zebrania się wszystkich sił razem, i uderzenia na ówczas wspólnego na nieprzyjaciela, a to za pomocą wszelkich jakie tylko być mogą środków wojennych.

Kromierzyce 22. Skutek dzisiejszego posiedzenia sejmowego był ten: że 80 milionów pożyczki zostało większością głosów *przyjęte*. Donoszą z Pressburga, że wiele rodzin mających udział w powstaniu węgierskim utraciło swe majątki w drodze konfiskaty.

Donoszą z Wiédnia, że mordercy Latura dotąd nie wykryto, pomimo wszelkich śledztw rządu wojskowego.

Berno 19. Na wzór zgromadzeń słowiańskich znanych pod nazwą *Lipa Sławiońska*, utworzyło się i u nas tu towarzystwo podobne, które nadspodziewanie wielką już liczbę członków mieści w swojém gronie. Czyli to dobrze jest dla Austryi, że Sławianie tak się jednoczą, skutki przyszłe okażą. Jeden dla Austryi ostateczny środek w trudném dzisiejszém położeniu, a tén jest: nadanie i dotrzymanie jak najuroczystsze wszelkich narodowych swobód ludom — dotrzymanie zaś najuroczystsze dla tego, żeby zniweczyć wszelkie niezaufanie, jakie niektóre narody poniekąd słusznie mają dla Austryi a mianowicie: Czechy, Szlązacy i Polacy, którzy za dawnego rządu metternichowskiego, szczególniéj wycierpieli tortury. Ażeby to zmazać z serc i umysłów, trzeba okazać dowodnie, że się *potępia dawne zasady a sankcyonuje nowe liberalne.*

Od granicy węgierskiéj. Feldm. Dahlen na granicy węgierskiéj stanął ze swoim korpusem z Kroatów złożonym. Czyli te wojska wprost pójdą na nieprzyjaciela, lub czyli zostaną na miejscu jako korpus obserwacyjny, dotąd nie wiemy, albowiem to powiedzieć można, że co do głównych ruchów armii i jej celów, u nas zwykle głęboka panuje tajemnica. Batalion z pułku Este zabrał wczoraj 50 wozów ze zbożem, które przeznaczone było dla Węgrów i takowe do Radkesburga zaprowadzone zostały. Cały komitat razem z miastem Pressburgiem ogłoszony jest w stanie oblężenia. Ktokolwiekby zaś wyraźnie do buntu lud podbudzał, ma być sądzony według sądu doraźnego. Tak więc i wolność druku tam nie exystuje. Gwardya narodowa oczywiście rozwiązana. Ktoby się zaś takowym militarnym przepisom sprzeciwiał, ani wątpienia, że natychmiast doraźnie osądzony będzie. Czyli jednak takowe postępowanie w Węgrzech dobre przyniesie owoce, bardzo wątpimy. Dziś bardziéj jak kiedykolwiek los wojny jest ślizki i niepewny, lepiéj przeto łagodzić aniżeli drażnić, kiedy rozdrażnienie i tak już jest aż nadto wielkie. Nadewszystko władze wojskowe dochodzą osób obcych, nie mających passportów lub pozwolenia pobytu, i takowe jeżeli się nie stawią, pod sąd wojenny są brane, również jako i gospodarze, którzy takowe osoby u siebie w domu przechowują.

Donoszą z *Agram*, że załoga wojskowa w Karłowiczu składająca się z Serbów, odbyła żwawą walkę z Węgrami, znajdującymi się obecnie w Peterwardein, jednakże skutek téj bitwy niebył stanowczy pod żadnym względem. Pod Tomassewacz Węgry napadli na obóz serbski, i po kilkugodzinnéj upornéj walce, gdzie Węgrzy cudów męztwa dokazywali, obóz cały dostał się w ręce Węgrów. Z innéj strony Serbowie pod dowództwem Kniczanina mieli napaśdź też niespodzianie na Węgrów pod Jakowacz w Banacie, i takowym znaczną zadać klęskę. —

Przyjechali do Krakowa

Od dnia 18 do dnia 19 Grudnia.

Deszkiewicz Jan, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Strażyńska Justyna ob., do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

Nr. 2992.

RADA MIEJSKA

Miasta Krakowa.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w moc uchwały Rady Miejskiéj z dnia 25 Listopada r. b. do L. 1308 zapadłéj, odbywać się będzie na dniu 5 Stycznia 1849 r. to jest w Piątek w Biórze Inspektora dochodów niestałych o godzinie 10 z rana publiczna licytacya in plus na wypuszczenie w entrepryzę czyszczenia kanału pod Szlachtuzem głównym na lat trzy, to jest od 1 Stycznia 1849 r. do ostatniego Grudnia 1851 r. Licytacya rozpocznie się od summy Złp. 73 jako od kwoty, którą dotychczasowy przedsiebierca rocznie do Skarbu wnosił — Nawóz wydobyty będzie własnością Entreprenera, chcący licytować złoży przed rozpoczęciem licytacyi tytułem *vadii* kwotę Złp. 40 wyraźnie Czterdzieści. Inne warunki są każdego czasu w Biórze Inspektora dochodów Niestałych w godzinach kancellaryjnych do przejrzenia.

Kraków d. 22 Grudnia 1848 r.

Vice-Prezes
J. Paprocki.
Margasiński. Sekr. D. K.

Doniesienia prywatne.

W miejscowéj owczarni *Praisisz Oderberg* (Stacya kolei żelaznéj Wilhelmowskiéj) w obwodzie Raciborskim w Szląsku, są do sprzedania począwszy od 20 Grudnia b. r. w wielkiéj ilości owce i barany z dwuletnią i trzyletnią wyborną i gęstą wełną, na przedaż po umiarkowanéj cenie. Owce te są zupełnie zdrowe i z najlepszego gatunku. O czém na miejscu przekonać się można.

Pruski Oderberg 15 Grudnia 1848 r.

Dyrekcya dóbr Barona *Rothschild.*

In der Original-Stammschäferei zu Pr. Oderberg (Wilhelmsbahnstation) Ratiborer Kreises, stehen vom 20 Dezbr. l. J. ab eine grosse Anzahl drei und zweijähriger dichtwolliger, hochfeiner Sprungstöhre zu festen, zeitgemässen Preisen zum Verkauf. Die Heerde ist von erblichen Krankheiten frei und erfreut sich seit langer Zeit eines guten Rufs.

Pr.-Oderberg 15 Decbr 1848.

Die Güter Direction.

Uwiadomienie z strony Redakcyi Dz. „Polska" *we Lwowie.*

Gdy w skutku rozporządzenia ministeryalnego, przesyłka pieniędzy na opłatę abonentu dzienników, uwolnioną jest od opłaty wszelkiego portu, raczą abonenci przesyłać przedpłatę wprost do Redakcyi pod adressem: „Do Redakcyj dziennika Polska we Lwowie w Księgarni E. Winiarza przy głównym Rynku, przy oznaczeniu na kopercie signum: „przedpłata na dziennik", a odbierać będą exemplarze w kopertach pod własnym adressem.

Expedycya dziennika „Polska" przeniesiona jest od dnia 1 Października r. b. do Księgarni Edwarda Winiarza we Lwowie, w Rynku głównym pod Nr. 171. Do Księgarni więc téj listy wszelkie do redakcyj. *franco* adresowane być mają.

Na mocy upoważnienia danego sobie przez właścicieli dziennika „Polska", podpisana Redakcya zawiadamia niniejszém osoby interessowane, iż z d. 1 Stycznia 1849 r. otwarte są przy redakcyi dziennika „Polska" następujące posady:

1) Dwie posady współredaktorów, z pensyą dla każdego z osobna rocznie po 1000 fl. K. M.

2) Dwie posady tłómaczy, z pensyą dla każdego z osobna rocznie po 500 fl. K. M.

3) Posada korrektora głównego z pensyą rocznie 300 fl. K. M.

Posiadający odpowiednie kwalifikacye i ubiegający się o jednę z powyższych posad, zechcą się zgłosić do kancellaryi Redakcyi dziennika „Polska" w domu Horowitza przy ulicy Syxtuska pod Liczbą 629¾ na 1 m piętrze, codziennie pomiędzy 5tą a 6 z południa, gdzie o bliższych warunkach żądanéj po nich pracy zawiadomieni zostaną.

Lwów d. 15 Grudnia 1848 r.

Redakcya Dziennika „Polska."

Uwiadomienie.

Wyszły na widok publiczny i sprzedają się w Księgarni niżéj podpisanego: 1) *Hilarego Meciszewskiego*, słów kilkanaście, do *Ferdynanda Kojsiewicza.* wraz z wyciągami z Dyaryusza Sejmu Krakowskiego z r. 1846; arkuszy 10 in 8vo na papierze welinowym — Cena 45 kr. K. M.

2) *Korrespondencya z Krakowa*, do redaktora dziennika „Polska" (przedrukowana z Nrów 28, 29, 30, 31 „Polski") stronnic 28 in 8vo. — Cena 15 kr. K. M

Kraków dnia 26 Grudnia 1848.

Józef Czech Księgarz.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**